

**Kasa Kościoła**  
 Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**S**pis

treści:

<b>Świadczenia</b>	<b>państwa</b>	<b>na</b>	<b>rzecz</b>	<b>Kościół</b>	<b>i</b>	<b>duchownych</b>
		II				Rzeczpospolita
		III				Rzeczpospolita
		Fundusz				Kościelny
	Ubezpieczenia			społeczne		duchowieństwa
	Dotacje	na		działalność		społeczno-oświatową
	Wydatki	na	remont	i	konserwację	zabytków
	Finansowanie			uczelni		kościelnych
	Finansowanie			lekcji		religii
	Dotacje	dla parafii	na	Ziemiach	Zachodnich	i Północnych
	Finansowanie			działalności		kapelanów
	Dotacje	i	darowizny	przedsiębiorstw		państwowych
<b>Dochody</b>		<b>Kościół</b>		<b>i</b>		<b>duchownych</b>
	Dochody		kościelnych		osób	prawnych
	Dochody			osobiste		duchownych
<b>Podatki</b>		<b>i</b>		<b>cia</b>		<b>Kościół</b>
<b>Nowy</b>		<b>system</b>		<b>finansowania</b>		<b>Kościół</b>
			Podatek			kościelny
	Projekt		reformy	senator		Sienkiewicz
	Postawmy na Ewangelię!					

## Świadczenia państwa na rzecz Kościoła i duchownych

### II Rzeczpospolita

Konkordat z 1925 r. odkładając do późniejszego umownego uregulowania kwestie rewindykacji dóbr pokościelnych, przewidział zarazem do czasu załatwienia tej sprawy odpowiedni **ekwiwalent świadczeń pieniężnych**, które Kościół otrzymywał wcześniej od państw zaborczych - nie niższy niż rzeczywiste świadczenia otrzymywane od państw zaborczych, aby Kościół nie był stratny na odzyskaniu niepodległości. Miało to dla państwa istotne znaczenie, gdyż w razie jeśliby się upowszechniły wśród kleru odczucia tęsknoty za stanem przedwojennym, wystąpienia polityczne duchowieństwa byłyby zapewne jednoznacznie antypaństwowe. A głosy takie się zdarzyły i to wcale nie odosobnione. Oto 15 stycznia 1933 r. jedno z większych katolickich czasopism — *Gość Niedzielny* pisze sentymentalnie: „*Patrzcie na drugą stronę, tam, choć kraj protestancki, o ograniczeniu religii nie słyhać. Pamiętamy, jak to dawniej były każdego tygodnia dwie „Schulmess” i dzieci i nauczyciele chodzili do kościoła: a teraz, gdzie to się wszystko podziało?*”. Bardzo wymowny jest fakt, iż poseł na polski Sejm, ksiądz Lutosławski, w książce pt. *Czuj duch*, przeznaczonej dla harcerzy, pisze coś takiego: „*Cóżby ci przyszło z wolnej ojczyzny, gdyby Kościół miał na tem stracić*”...

Wysokość państwowych uposażeń i dotacji regulował w szczegółach Załącznik do Konkordatu. Uposażenia określono w formie odpowiedniej „mnożnej dla urzędników państwowych” (wartości miesięczne) oraz kwotowo (wartości roczne). Mnożniki wprowadzono po to, by zabezpieczyć kler przed inflacją. Została ona opanowana przez Władysława Grabskiego w roku 1924, lecz w 1925 r. znów zaczęła rosnać. Ustabilizowana została w pierwszej połowie 1926 r. „Bieżąca mnożna” ogłaszana była w Dzienniku Ustaw co miesiąc i wahała się od 40-44 gr. za 1 punkt. Dla przykładu wysokości uposażenia wynosiły więc: kardynałowie: 2500 punktów oraz 800 zł „na utrzymanie kapelanów, powozów, etc.”. Arcybiskupi odpowiednio 2000 pkt oraz 600 zł. I tak dalej, aż do proboszczów (270 pkt, bez dodatku na powozy). Łącznie przewidywano uposażenia dla trzynastu różnych stanowisk/grup. Na podkreślenie zasługuje fakt, że państwo płaciło nawet zakonnikom oraz studentom seminariów (po 125 pkt). Studenci państwowych uczelni liczyć musieli jedynie na siebie, często

przez to nie mogąc ukończyć studiów, podczas kiedy państwo roztoczyło opiekę finansową nad kształceniem przyszłych ludzi Kościoła. Sytuacja była więc kuriozalna: uczniowie szkół średnich, studenci prawa, medycyny itd. płacić musieli za naukę, zaś studenci prawa kościelnego, teologii itp. otrzymywali państwowe zapomogi.

Uposażenia emerytalne obejmowały zarówno duchownych, jak i ich rodziny (wdowy i sieroty po duchownych grecko-katolickich) i wynosiły 383,4 tys. zł (w tym 254 tys. zł dla duchowieństwa). Punkt trzeci Załącznika przewidywał uposażenia nawet dla chórów katedralnych oraz niższych urzędników kościelnych (63,3 tys. zł). Olbrzymią kwotę asygnowano na koszty „administracji kościelnej”, tj. wizytacji biskupich, konsystorzów (sądów kościelnych), prowadzenia ksiąg parafialnych (chrzty, pogrzeby itd.), a nawet wydatków na pocztę. Łącznie: 750,94 tys. zł. Jeszcze większy był „fundusz budowlany” — na stawianie nowych kościołów, kaplic itd. - ponad milion złotych.

To najważniejsze, choć oczywiście nie wszystkie świadczenia do jakich zobowiązało się na rzecz Kościoła państwo polskie. Były to kwoty bardzo znaczące. Roczne dotacje państwowe dla Kościoła Katolickiego wynosiły w latach 1927-29 od 19-22 mln zł, przez cały okres średnio 20 mln zł, z czego 80-90% pochłaniały uposażenia dla duchowieństwa. Oprócz tego dochodziły różne dotacje specjalne. [1]

Ciekawe rozwiązanie przewidywał Załącznik w zakończeniu. Otóż w zamian za umowę regulującą opłaty z tzw. *iura stolae*, państwo zobowiązało się podwyższyć uposażenia państwowe dla duchowieństwa. Miało to zapewne na celu ustalenie opłat za usługi religijne w umiarkowanych granicach, celem zapobieżenia nadużyciom i zdzierstwu. Niestety do zawarcia takiej umowy nie doszło.

W czasach świetności Rzeczypospolitej, doby tzw. Złotego Wieku, w pierwszej polskiej quasi-konstytucji - *Artykułach henrykowskich* z 1573 r., przy regulacji dotyczącej wynagrodzeń urzędników Rady Senatorów czytamy w punkcie 8: „*Ci mają mieć opatrzenie ze skarbu naszego i potomków naszych: biskupi z ruskich krajów i świeckiego stanu senatorowie (...); a panowie duchowni krajów polskich tego nie potrzebują, gdyż są dobrze opatrzeni*”. Kiedy jednak państwo polskie było słabe i borykało się z licznymi problemami oraz kryzysami społecznymi, gospodarczymi, politycznymi oraz prawnymi, wówczas Kościół wywalczył dla siebie sute dochody. Pisała wówczas J. Barycka: „W dzisiejszych ciężkich czasach, kryzysu ekonomicznego, kiedy Państwo zmuszone jest redukować głodowe pensje swym pracownikom, kiedy pensje robotników zeszły już dawno niżej minimum egzystencji, przykrym zgrzytem uwydatnia się fakt, że uposażenia dobrze sytuowanego kleru, oparte na postanowieniach konkordatowych, okazują się prawie nietykalne. Nic dziwnego, że w tych warunkach w latach kryzysowych na wszystkich wycieczkach zagranicznych, we wszystkich bogatszych zdrojowiskach i kąpielach kler jest najliczniej reprezentowany. Konkordat daje Kościołowi duże uprawnienia. Kościół uprawnienia te stale rozszerza, czego dowodem chociażby ustawa o podatkach kościelnych. Jak bezceremonjalnie potrafi kler egzekwować na Państwie swe pretensje, widzimy to na przykładzie tych licznych procesów o zwrot świątyń prawosławnych i ich majątków (...) Ile tak setek, tysięcy i milionów złotych przepływie rok rocznie z kieszeni najbiedniejszych do przepaścistych kieszeni kleru i do kas kościelnych, trudno nawet w przybliżeniu określić” (1934).

### III Rzeczpospolita

#### Fundusz Kościelny

„Państwo reguluje swoje zobowiązania majątkowe wobec Kościoła katolickiego nie tylko w naturze” — pisze *Rzeczpospolita*. Świadczenia finansowe na rzecz Kościoła i duchowieństwa opierają się *de iure* zasadniczo o środki przekazywane z Funduszu Kościelnego. Fundusz ten został powołany na mocy art. 8 ustawy o przejęciu przez Państwo „dóbr martwej ręki” (1950) i znajdować się miał pod nadzorem Ministra Administracji Publicznej. Tworzyć go miały przede wszystkim dochody z nieruchomości przejętych na mocy tej ustawy oraz uzupełniająco dotacje państwowe uchwalane przez Radę Ministrów. Nigdy tak naprawdę finansowanie FK nie zostały sensownie rozwiązane (brak inwentaryzacji przejętych dóbr) i na ogół opierał się na dotacjach państwowych (ustalanych do dziś w corocznym planie budżetowym). Fundusz zasilać miał m.in. utrzymanie i odbudowę kościołów, udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej, objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym w przypadkach uzasadnionych, organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, wykonywanie działalności charytatywnej

opiekuńczej. Fundusz łożył m.in. na przejęty przez państwo Caritas, Polską Radę Ekumeniczną, z jego środków korzystali również księża katoliccy.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż tego typu forma finansowania jednostek kościelnych nie była w Polsce nowością. Już w zaborze austriackim pojawiły się pierwsze tego typu instytucje. Również było to związane z konfiskatami majątków kościelnych przez państwo, które dokonane zostały w Austrii w czasach józefinizmu. Wielkie majątki kościelne zostały wówczas przekazane funduszom naukowym i religijnym (świadczyły one odpowiednio na rzecz nauki i duchowieństwa i instytucji kościelnych). Parafie zostały podzielone na kategorie, a każda z nich miała ustalony przydział *kongrua pars* (sprawiedliwą część), czyli gwarantowany dochód proboszcza (w razie jeśli w parafii nie został on osiągnięty, był pokrywany przez fundusz religijny). W Galicji pozostałości tych funduszy regulowano jeszcze u schyłku XX w. (1989). O funduszach wyznaniowych wspominał również art. 113 przedwojennej Konstytucji (1921).

W 1990 r. rozszerzono zakres celów Funduszu Kościelnego [2] na wspomaganie kościelnej działalności oświatowo-wychowawczej, opiekuńczo-wychowawczej i zwalczania patologii społecznych, a także na pokrywanie części wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych duchowieństwa, co miało bezpośredni związek z uchwaloną w 1989 r. ustawą o ubezpieczeniu społecznym duchownych. Odtąd istotnie zmienił się charakter Funduszu Kościelnego, gdyż najistotniejszym jego celem stało się właśnie finansowanie ubezpieczeń społecznych duchownym, co uzasadniano zobowiązaniami państwa z tytułu przejętych dóbr. W 1991 r. uchwalono Statut Funduszu Kościelnego. [3] Dotacje z FK kościelne osoby prawne mogą uzyskać zasadniczo na swój wniosek.

Racją bytu i istnienia Funduszu Kościelnego miała być rekompensata za przejęte mienie. Obradująca w dniach 30 IV-2 V 1998 r. 268. Konferencja Plenarna Episkopatu wysunęła postulat zwiększenia dotacji Funduszu Kościelnego celem dostosowania go do dochodów z upaństwowionych dóbr. Szacowana korzystnie dla Kościoła różnica w stanie posiadania 1998 i 1949 wynosiła ok. 40 tys. ha. Wedle danych GUS przychodowość 1 ha przeliczeniowego gruntów indywidualnych rolników za rok 1998 wynosiła 1257 zł. Zatem dochodowość z tych „zaległych” 40 tys. ha można było szacować na ok. 53 mln zł. Fundusz Kościelny w tym roku wynosił ok. 28 mln zł. Istniała więc teoretyczna podstawa do domagania się ok. 25 mln zł więcej. W następnych latach Fundusz Kościelny stale i bardzo znacznie rósł. Natomiast „zaległe hektary” zmniejszały się, podobnie zresztą jak i przychodowość z 1 ha przeliczeniowego. **Już w roku 2000 Fundusz Kościelny stracił swą rację bytu. Odtąd przestał być formą rekompensaty, jak było to zakładane, a stał się "w części jeszcze jedną dotacją państwową na rzecz przede wszystkim Kościoła katolickiego" [4]. Fundusz funkcjonuje do dziś (2003), lecz nie słyhać wołania biskupów o jego uczciwym dostosowaniu do realnie przysługującej rekompensaty...**

Do dziś jednak słyszy się nieprawdziwe i wprowadzające w błąd argumenty ludzi kościoła, iż Fundusz funkcjonuje jako rekompensata za utracone mienie. Tak na przykład niedawno pewien znany jezuita przekonywał: *„Państwo polskie dopłaca do moich składek emerytalnych, ale robi to tylko dlatego, że po 1945 roku zabrało Kościołowi wiele dóbr ziemskich i samo zobowiązało się do płacenia tych składek. Państwo mogłoby w tym względzie robić więcej, bo skoro płaci lekarzom i psychologom pełne pensje, to księżom mogłoby przynajmniej zapłacić ubezpieczenia. Państwo płaci księżom uczącym w szkołach i to nie jest żaden przywilej. W polskiej szkole jest 95 procent nauczycielek, jeśli pojawia się tam choć jeden ksiądz, już przez to że nie jest kobietą zasługuje na wynagrodzenie.”* Należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić: twierdzenie takie jest albo wynikiem niewiedzy, albo świadomym kłamstwem, gdyż Fundusz od kilku lat nie pełni już takiej roli, co jasno wynika nawet z najostrożniejszych analiz ekonomiczno-prawnych.

## Ubezpieczenia społeczne duchowieństwa

17 maja 1989 r., oprócz ustawy o stos.Państw.Kość, uchwalono również ustawę o ubezpieczeniu społecznym duchownych [5], która ustalała m.in. emerytury dla duchowieństwa. Wypłacane one były z ZUS i od samego początku Zakład ponosił większe wydatki niż wynosiła suma wpłacanych składek przez kler (związane to było m.in. tym, iż po wejściu w życie ustawy emerytury przyznano ok. 4 tys. duchownych, którzy nigdy nie płacili składek). Od początku miało to być związane z dotacjami Funduszu Kościelnego, również w

ramach rekompensaty za przejęte mienie. Ustawa o dobrach martwej ręki już w roku 1950 stanowiła, iż jednym z celów Funduszu Kościelnego będzie specjalne zaopatrzenie emerytalne dla społecznie zasłużonych duchownych. Po reformie Funduszu Kościelnego, ok. 60% jego wydatków było dotacjami na świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Od 1 września 1997 r. ZUS jest ponadto zasilany składkami z tytułu nauczania religii, za które duchowni pobierają odtąd wynagrodzenie, zatem ta grupa nie płaci składek na ubezpieczenie duchownych, gdyż objęci są pracowniczym ubezpieczeniem emerytalnym. Inna odrębność dotyczy duchownych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, którzy objęci są ubezpieczeniami dla osób prowadzących taką działalność. Dotacje z Funduszu Kościelnego wynosiły w roku 1994 — 51,625 mld starych zł (w nowych zł: 5,16 mln), 1995 — ok. 9 mln zł, w 1996 — ok. 12,7 mln zł. Od 1999 r. duchowieństwo zostało objęte reformą ubezpieczeń społecznych, która uchyliła ustawę z 1989 r. Duchowni opłacają 20% składki emerytalnej i wypadkowej (chorobowa fakultatywna), która jest potrącana z dochodowego podatku ryczałtowego, resztę opłaca Fundusz Kościelny (dla członków zakonów kontemplacyjnych klauzurowych i misjonarzy będących na misjach FK opłaca 100%). Zatem **państwo funduje duchownym 80% składki emerytalnej**. Zmiany w systemie emerytalnym oznaczały więc dodatkowe obciążenie państwowego Funduszu Kościelnego, który wcześniej dopłacał różnicę między wydatkami ZUS na emerytury dla kleru oraz dokonanymi wpłatami duchownych. Dotąd udział duchowieństwa w pokrywaniu składek był wyższy, np. wpłaty duchownych w roku 1995 wynosiły ok. 6,7 mln zł, a więc ok. 34,7% ogólnie wypłacanych na duchowieństwo świadczeń z ZUS. W projekcie ustawy budżetowej na 2002 r. zaplanowano ok. 95,1 mln zł na statutową działalność Funduszu.

## Dotacje na działalność społeczno-oświatową

Państwo dotuje na podstawie regulacji ustawowych przedszkola, szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze Kościoła (art. 14, ust. 4 Konkordatu). Państwo dotuje — tak jak państwowe — kościelne zakłady opieki społecznej (art. 22 ust. 1 Konkordatu). Jak wynika z danych R.M. Zająca w 1993 roku budżet w dziale „ochrona zdrowia” przeznaczył na 52 kościelne zakłady opiekuńczo-lecznicze i leczniczo-wychowawcze 237 miliardów starych zł. Z budżetów wojewódzkich dotowanych było dodatkowo ok. 100 kościelnych domów pomocy społecznej. Dotacje Funduszu Kościelnego na działalność charytatywno-opiekuńczą za rok 1994 wynosiły 16,13 mld zł, na działalność oświatowo-wychowawczą — 14,1 mld zł.

## Wydatki na remont i konserwację zabytków

W Konkordacie państwo zobowiązało się do ponoszenia wydatków budżetowych na remont i konserwację należących do Kościoła zabytków nieruchomości (obiekty) i ruchomych (dzieła). Konkordat zastrzega, iż „wsparcie” to jest udzielane „w miarę możliwości”. Nie należy jednak rozumieć tego jako postanowienia o charakterze dowolnym, gdyż ma ono charakter obligatoryjny („państwo udziela”, a nie „państwo może udzielić”), dopuszczający kształtowanie tej pomocy na „miarę możliwości”.

Ks. prof. J. Krukowski sugeruje, iż postanowienie to jest potwierdzeniem uprawnień wynikających z ustawy o stos.Państw.Kość.: „*Jest to odpowiednik art. 43, ust. 3*”. Oczywiście nie można się zgodzić z tym, że art. 22 ust. 4 Konkordatu jest „odpowiednikiem” art. 43 ust. 3 ustawy. Ustawa bowiem mówiła jedynie o dotacjach na odbudowę i utrzymanie „*dóbr kultury*”, natomiast Konkordat postanawia, iż „wsparcie” finansowe można otrzymać na „*zabytkowe obiekty sakralne i budynki towarzyszące*”. Konkordat nie precyzuje znaczenia tego drugiego członu, również *Deklaracja interpretacyjna* nie zajęła się tą kwestią, lecz można je wyprowadzać *per analogiam* z art. 60 ust. 2 ustawy o stos.Państw.Kość., który zawiera definicję legalną tego pojęcia: „*Przez 'budynki towarzyszące' obiektom sakralnym rozumie się położone w sąsiedztwie obiektów sakralnych: budynki stanowiące mieszkanie proboszcza lub rektora i kancelarię parafialną lub kancelarię rektora (plebanię), budynki stanowiące mieszkanie wikariuszy (wikariatkę), budynki stanowiące mieszkanie pracowników świeckich parafii lub rektoratu (organistówkę), budynki punktu katechetycznego i budynki domu zakonnego związanego z duszpasterstwem w tym obiekcie sakralnym albo świadczeniem w nim pomocy.*” Zatem dopiero na podstawie Konkordatu duchowni mogą remontować swoje plebanie na koszt państwa, a tym samym minięciem się z prawdą jest stwierdzenie ks. prof. J. Krukowskiego, iż Konkordat nie wprowadza poza dotacjami na PAT nowych zobowiązań finansowych państwa na rzecz instytucji kościelnych. Należy dodać: nie wprowadza ich

*explicite*. (Nie jest to bynajmniej jedyny przykład nowych zobowiązań finansowych państwa na rzecz Kościoła w tym akcie. Wprawdzie nie na instytucje, ale na duchownych zaistniał obowiązek zatrudniania katechety w przedszkolach, jeśli zażyczą sobie tego rodzice.)

Finansowanie prac remontowo-konserwatorskich zabytkowych obiektów sakralnych w 1994 r. pochłonęło 23,43 mld starych zł (w nowych zł: 2,343 mln) wydatków Funduszu Kościelnego; w 1996 r. dla 605 obiektów kościoła rzymsko-katolickiego wyniosło już ok. 10,9 mln zł.

Postanowienia takiego nie zawierał projekt z 1991 r.

## Finansowanie uczelni kościelnych

Państwo finansuje Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie (art. 15 ust. 3 Konkordatu). KUL otrzymuje dotacje i inne środki z budżetu państwa tak jak uczelnie państwowe, z wyłączeniem dotacji na inwestycje budowlane, już od 1991 r., kiedy uchwalono odpowiednią ustawę. [6] Dotąd KUL był finansowany przede wszystkim z dochodów upaństwowionego majątku Fundacji Potulickich (ok. 6 tys. ha gruntów rolnych w Potulicach w byłym województwie bydgoskim). Po uchwaleniu ustawy oddano uczelni katolickiej cały ten majątek oraz dodatkowe grunty, by nie dzielić byłego PGRu (łącznie ok. 8 tys. ha). Dotacja na KUL w roku 1996 wyniosła 22,5 mln zł (a więc więcej niż na cały Fundusz Kościelny). Finansowanie PAT zostało uchwalone w ustawie „okołokonkordatowej” [7] i trwa od roku budżetowego 1998. W 2000 roku obie uczelnie otrzymały ok. 51,2 mln zł (w tym KUL — 45.047.500 zł, PAT - 6.144.500 zł). W 2001 r. dofinansowanie wyniosło już 57.878.200 zł.

Status uczelni państwowej, a tym samym finansowanej tak jak zwykłe uczelnie, ma także Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (wcześniej nazywał się Akademią Teologii Katolickiej).

W tym miejscu trzeba wskazać, iż wedle kościelnego projektu konkordatu z 1991 r. finansowanie kościelnych uczelni miało być znacznie większe, przewidywano bowiem: *„Papieskie Akademie, katolickie Uniwersytety, oraz Wydziały filozoficzne i teologiczne są subwencjonowane przez Państwo na równi z innymi wyższymi uczelniami państwowymi.”* Konsekwencje przyjęcia kościelnych propozycji dla zwykłych uczelni publicznych nie wymagają komentarza.

## Finansowanie lekcji religii

Państwo i samorządy finansują lekcje religii. W pierwotnej wersji ustaleń między państwem i Kościołem katecheci mieli nauczać bezpłatnie. Później w instrukcji wprowadzającej lekcje religii w roku 1990 przewidziano te pensje. Na skutek prośby rządu Kościół zgodził się na odroczenie tego zobowiązania z uwagi na ciężką sytuację budżetu. W roku 1995 zaczęto znów postulować wypłacanie pensji nauczycielom religii. W uwagach do deklaracji wspólnej rządu i Episkopatu w sprawie konkordatu rząd napisał jednak, iż nie chce by pensje dla katechetów obciążały budżet państwa. Uzasadniono to tym, iż wedle szacunków rządowych z początku 1995 r. przewidywano, iż wydatki z tego tytułu wynosiłyby aż ok. 1 bilion złotych, czyli **100 mln** nowych polskich zł. [8] Po roku jednak, 29 maja 1996 r. na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu przyjęto ustalenie, że pensje dla katechetów będą wypłacane od 1 września 1997 r. Szacunki Ministerstwa były wówczas następujące: *„należy zakładać, że w 1996 r. w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminy zajęcia z katechezy prowadzi około 6.148 księży i diakonów, w szkołach prowadzonych jako zadanie własne przez miasta o statusie gmin około 809, a w szkołach prowadzonych przez MEN i inne resorty — 3.043 księży i diakonów. Szacunkowy koszt wprowadzenia wynagrodzeń dla około 10 000 księży i diakonów kształtowałaby się w skali roku 1996 na poziomie około **137 milionów złotych** (84 mln zł w szkołach podstawowych prowadzonych przez gminy, 11 mln zł w szkołach prowadzonych przez miasta uczestniczące w programie pilotażowym i 42 mln zł w szkołach prowadzonych przez MEN i inne resorty)”* [9]. Wariant pesymistyczny z roku 1994 przewidywał: *„gdyby w każdym oddziale religia nauczana była w wymiarze dwu godzin tygodniowo, jak to wynika z rozporządzenia, to wówczas liczba osób nauczających religii kształtowała by się na poziomie ok. 34 tys.”* [10] W szacunkach tych przybliżone roczne wydatki na pensje dla katechetów wynosiłyby więc ok. 466 mln zł. Szacunki te okazały się nierealistyczne nawet w wariacie pesymistycznym. Roczne wydatki na pensje dla katechetów (dane z roku 1999 r.) wynosiły wraz ze składkami na ZUS ok. 600 mln zł, bez katechetów pracujących w przedszkolach, a te

pensje zwiększyły wydatki o ok. 28,6 mln zł [11]. Zatem roczne wydatki na katechetów z 1999 r. kształtowały się na poziomie ok. **628,6 mln zł - ponad 6 razy więcej niż zakładano w 1995 r., 4,6 razy więcej niż szacowało MEN w roku 1996!**

Jeśli chodzi o liczbę katechetów to realizowany jest wariant mniej korzystny dla budżetu: w 1998 Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC podawał, iż religii w szkołach uczy 17757 funkcjonariuszy kościelnych i 18381 z laikatu. Łącznie zatem pensje katechety pobiera ok. 36 tys. osób.

## Dotacje dla parafii na Ziemiach Zachodnich i Północnych

W 1991 r. znowelizowano ustawę o stos.Państw.Kość., dodając m.in. art. 70a, który wprowadził nowe źródło dochodów dla Kościoła, którego systematyka ustawowa może sugerować, iż ma to coś wspólnego z rewindykacją. W istocie jednak jest to pewna forma dotacji majątkowych kościelnych osób prawnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, przyznawanych na mocy decyzji wojewody. Wojewoda mógł na wniosek obdarować te osoby gruntami rolnymi niebędącymi w przeszłości własnością kościelną. Dom zakonny może otrzymać do 5 ha; parafia — do 15 ha; diecezja, seminarium duchowne diecezjalne lub zakonne oraz dom zakonny zajmujący się działalnością charytatywną lub opiekuńczą — do 50 ha.

Bardzo pomysłowo wykorzystwała to diecezja elbląska, która skomasowała wnioski podlegających jej parafii i przejęła olbrzymi kilkusethektarowy kompleks po byłym PGR, którego poszczególne parafie stały się współwłaścicielami w częściach ułamkowych.

Przekazane w ten sposób grunty w Słupsku i gminie Ustka zapadły za plecami samorządów, a dwa miesiące później miały przejść na własność gminy Słupsk, na której miasto miało budować osiedla mieszkalne dla ludności. Tereny były warte 22 mln zł, w mniejszych parcelach dużo więcej. Proboszcz jednej z „obdarowanych” parafii, Władysław Matys, indagowany na tę okoliczność, odparł: „Ziemie tę dostaliśmy w ramach rekompensaty za dobra zabrane Kościołowi po wojnie. Pytanie o jej przeznaczenie jest niedyskretne. W końcu to własność prywatna. Może będziemy tam jeździć z parafianami na pikniki lub grzyby...”. Wiadomo jednak, że tereny będą przeznaczone na cele bardziej dochodowe.

## Finansowanie działalności kapelanów

Państwo finansuje działalność kapelanów (pensje, kaplice) w publicznych placówkach, takich jak szpitale, więzienia i in.

Kapelani szpitalni. Na koniec 1995 r. w szpitalach ogólnych resortu zdrowia zatrudnionych było 781 kapelanów, w tym 180 w pełnym wymiarze czasu pracy oraz 601 w niepełnym wymiarze. Ministerstwo zakupywało wówczas usługi w 56 niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej. 19 lutego 1999 r. *Rzeczpospolita* przytaczała szacunki duszpasterza służby zdrowia mówiące, że w szpitalach działa ok. 2000 kapelanów, z czego około połowa na etatach. 6 listopada 1999 r. *Polityka* podawała następujące dane: 1500 kapelanów szpitalnych, z czego ok. 1000 na etatach. Wzrost jest bardzo duży.

Kapelani więzienni. W październiku 1996 r. istniało 15,5 etatów dla kapelanów więziennych. 19 lutego 1999 r. *Rzeczpospolita* podawała, iż zatrudnionych było 20 kapelanów. 6 listopada 1999 r. *Polityka*: 32 etaty kapelanów więziennych.

Kapelani wojskowi. Również katolickie duszpasterstwo wojskowe jest bardzo rozbudowane. W 1997 r. działało 121 kapelanów z rocznym budżetem w wysokości 2,9 mln zł. W 1999 r. działało 143 kapelanów wojskowych (budżet ordynariatu polowego: 13,1 mln zł — za *Polityką*). W grudniu 2000 r. zatrudnionych było ponad 250 zakonnic na etatach ...sierżantów. Jedna pobierała pensję w wysokości ok. 1,2 tys. zł. Podaje się, iż zakonnice pracują jako pomocnice kapelanów. Przeciętnie więc na jednego kapelana przypadają dwie zakonnice. Za dużo. [12]

## Dotacje i darowizny przedsiębiorstw państwowych

Art. 10 ust. 2 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi: „Państwo i państwowe jednostki organizacyjne nie dotują i nie subwencjonują kościołów i innych związków wyznaniowych. Wyjątki od tej zasady regulują ustawy lub przepisy wydane na ich podstawie.” Pozostaje on martwą literą jurejdczną w odniesieniu w szczególności do samodzielnych państwowych przedsiębiorstw, które go po prostu nie

przestrzegają, przy żywej akceptacji tego stanu rzeczy przez beneficjentów. Niestety nie ma zakazu dowolności w przyznawaniu dotacji dla Kościoła w odniesieniu do wszystkich podmiotów dysponujących w różnych formach środkami publicznymi: a nie dotyczy to bowiem ani samorządów, ani jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (przedsiębiorstw państwowych po komercjalizacji, ale przed prywatyzacją). W związku z tym zdarzają się liczne kontrowersyjne, czy po prostu naganne rozdysponowania środkami przez takie podmioty. Przypadków takich jest mnóstwo, wystarczy jako przykład podać KGHM Polska Miedź S.A. Niektóre wydatki: Fundacja Pomocy Społecznej im. św. Antoniego w Warszawie - za prowadzenie akcji reklamującej KGHM Polska Miedź S.A. podczas festynu „Unieś mnie do góry” — 300 tys. zł; Parafia pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Głogowie — darowizna na odbudowę kolegiaty — 450 tys. zł; Parafia św. Brygidy z Gdańska — darowizna na cele opiekuńczo-charytatywne - 450 tys. zł; Diecezje: legnicka, zielonogórsko-gorzowska i archidiecezja wrocławska - na prowadzenie działalności charytatywnej — po 50 tys. zł miesięcznie; Katolickie Radio Plus z Legnicy — 8100 zł miesięcznie; Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana z Warszawy — za akcję reklamową podczas sesji historycznej „Państwo darem wspólnym suwerennego narodu” - 2500 zł; Katolickie Radio Głogów — 5000 zł miesięcznie; Kuria Metropolitalna we Wrocławiu — umowa darowizny samochodu Audi A8 o wartości 196.918 zł (bez VAT); Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu - za akcję promocyjną KGHM Polska Miedź S.A. podczas XVI Wrocławskiego Forum Młodych — 7000 zł; Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej z Warszawy — za promocję KGHM Polska Miedź S.A. podczas XII Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej — 150 tys. zł. [13]

## Dochody Kościoła i duchownych

### Dochody kościelnych osób prawnych

Należą do nich:

**1) „Taca”,** zwana kolektą, która w znacznej większości zasila budżet parafii. Jest, wedle teorii bpa S. Skworca, przewodniczącego Komisji Ekonomicznej Episkopatu, „włączeniem się uczestników Eucharystii w ofiarę Chrystusa przez składanie własnych, duchowych i materialnych ofiar.” Dwa razy do roku zbierane są w parafiach kolekty na świętopietrze [14] wysyłane do Watykanu.

**2) Zbiórki nadzwyczajne** — różnorakie skarby, których cele są uzależnione od pomysłowości duchowieństwa (np. Dar Ołtarza; Podziękowania i prośby do miłosierdzia bożego; Na nowe dzwony; Jałmużna postna; Intencje modlitw do Matki Bożej; Ofiara i prośby do św. Judy Tadeusza; Podziękowania i prośby do św. Antoniego; Ofiara na budowę Kościoła; Prośby, Podziękowania, Ofiara do Matki Bożej Nieustającej Pomocy itp.).

**3) Dochody z nieruchomości nierolniczych.** Szczególna sytuacja istnieje w Krakowie, gdzie Kościół stał się obecnie największym prywatnym właścicielem nieruchomości. W maju 2000 r. prymas Glemp poświęcił *Roma Office Center* nowy biurowiec wzniesiony w centrum stolicy przez archidiecezję warszawską we współpracy z firmą ABC Holding. Inwestycję oszacowano na 24 mln USD. Działkę pod biurowiec archidiecezja otrzymała od miasta. Budynek liczy 8 pięter i ma powierzchnię 11.700 m.kw. Znajdują się w nim m.in. sklepy restauracje i punkty usługowe.

**4) Dochody z prowadzonych przez przedsiębiorstw.** W parafiach działają przede wszystkim drukarnie, wydawnictwa, księgarnie katolickie, sklepy z dewocjonaliami. Organizuje się agencje turystyczne, czy pielgrzymkowe (np. z ojcami palotynami można się było udać za 4,3 tys. dol. na pielgrzymkę do Brazylii, gdzie oprócz odwiedzenia sanktuarium Aparecida do Norte i ruin misji jezuickich, przewidywano jazdę jeepami po dżungli, połów piranii w Amazonce, folklorystyczne kolacje i plaże w Rio de Janeiro). Dom Pielgrzyma *Amicus* im. Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki, znajdujący się, wedle prospektu, „in a quiet corner of Old Żoliborz — a green district of the city of Warsaw”, wskazuje wymownie jakich *pielgrzymów* się spodziewa.

W skali ogólnopolskiej można wymienić przede wszystkim przedsięwzięcie Episkopatu — Arca Invesco, czyli próbę wejścia do sektora funduszy emerytalnych. Największe bodaj kościelne gospodarstwo rolne znajduje się we Wrzosowie na Pomorzu (1300 ha). W latach PRL był to PGR, w efekcie transformacji ustrojowej Wrzosowo i pobliski Mierzyn otrzymała kościelna Caritas (Kościół otrzymał to na podstawie art. 70a ustawy o stos.Państw.Kość. i komasacji Racionalista.pl

wniosków parafii z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej), tworząc tam zakład rolniczy „Carol” (być może to nawiązanie do papieskiego imienia). Okoliczny mieszkaniec w ten sposób określił strukturę własności ziemi: „Do czego to podobne, żeby tu, na polskiej ziemi, majątki miał tylko Arab, Niemiec lub Duńczyk. A jak już trafi się Polak, to ksiądz”.

**5) Czynsze z wynajmu lokali.** Przede wszystkim chodzi o 22.000 punktów katechetycznych, które po przeniesieniu katechezy do lokali szkolnych, pozostały niezagospodarowane.

**6) Opłaty za miejsce na cmentarzach parafialnych.**

**7) Sprzedaż wigilijnych opłatków.**

**8) Darowizny od osób fizycznych i prawnych.** Jest to szczególnie kontrowersyjna regulacja, która obok zwolnień celnych stanowi zbyt łatwą pokusę do wielkich nadużyć. W związku z tym, analizując słabości polskiego budżetu, tygodnik *Polityka* w nr 34 z 22 sierpnia 1998 r. pisał: „Inna dziura, która wydała się już załatana, czyli darowizny, nadal czyni sito z budżetu. Nie można odpisywać ich na rzecz osób fizycznych, ale okazuje się, że nader hojnie obdarowujemy Kościoły — łącznie na sumę 837 mln zł. Ten typ darowizny jest szczególnie atrakcyjny, ponieważ nie obowiązuje limit odliczenia w stosunku do osiągniętego przychodu — jak ktoś jest bardzo hojny, to odpisać może nawet połowę tego, co zarobił. Są powody, by obawiać się, że oświadczenia przedstawicieli tych instytucji o otrzymanych darowiznach mijają się z prawdą, w każdym razie w punkcie dotyczącym rzeczywiście ofiarowanych sum. Okazja czyni złodzieja. System podatkowy jest zły i niespójny. Kogoś, kto od renty czy darowizny sam nie musi zapłacić podatku, tylko uczciwość może powstrzymać od wypisania fałszywego potwierdzenia. Niestety, nie zawsze można na nią liczyć.” W 2003 r. tygodnik *Newsweek* urządził „prowokację” poddając próbie reakcje duchownych na propozycje fikcyjnych poświadczeń o otrzymaniu darowizny. W jej wyniku napisano: „Żaden z duchownych nie odmówił nam współpracy w oszustwie” [15]. Więcej o darowiznach na Kościół zobacz: str. 2660, 2657, 2653, 2651.

**9) Pierwsza komunია.**

Aby zmobilizować wiernych do składania ofiar, zmieniono w tym celu *Pięć Przykazań Kościelnych*, do których w roku 2001 r. wprowadzono na końcu jedno, nakazujące płacić na Kościół.

## Dochody osobiste duchownych

Należą do nich:

- 1) *iura stolae*, czyli prawa stóły [16], w skład których wchodzi:
  - a) śluby,
  - b) chrzty,
  - c) pogrzeby (tzw. pokropek);
- 2) kołoda — oficjalnie pobieranie opłat zostało zniesione, w praktyce nikt się do tego nie stosuje (ok. 25% rocznych zysków duchownego „wypracowane” w ciągu tygodnia!);
- 3) stypendia (intencje) mszalne;
- 4) wypominki, czyli modlitwy za zmarłych odprawiane 1 i 2 listopada (10% rocznych zysków duchownego w dwa dni!);
- 5) prebendy proboszczowskie, czyli istniejące w wielu parafiach gospodarstwa rolne proboszczów;
- 6) pensje katechetyczne.

## Podatki i cła Kościoła

Zwolnienie od podatków należy do tej samej grupy przywilejów co zwolnienie od służby wojskowej — uwolnienia od ciężarów publicznych (*privilegium immunitatis*). Od wieków Kościół polski zabiegał o jak najszerze zwolnienia podatkowe, a wszelkie zmiany w tym zakresie często kończyły się tak jak w przypadku Kazimierza Wielkiego, który gdy w 1344 r. nałożył nadzwyczajne podatki na dobra duchowne, został wyklęty przez biskupa Jana Grota, który dodatkowo nałożył interdykt na diecezję krakowską.

## Podatki

Konkordat z 1993 r. nie reguluje tej kwestii.



## Podatki od kościelnych osób prawnych

**a)** Podobnie jak i przed wojną wyłączenia od **podatku dochodowego [17]** kościelnych osób prawnych są tak szerokie, że w praktyce nie uiszczają one tego podatku, nawet za działalność gospodarczą w formie spółki handlowej.

**b)** Jeśli chodzi o **podatek od nieruchomości** to nie obejmuje on kościołów, a jedynie plebanie i to tylko o ile nie są uznane za obiekty zabytkowe. Jeśli podatek od nieruchomości jest podatkiem komunalnym, gmina może wprowadzić dodatkowo różne ulgi i zwolnienia.

**c)** Jedynym podatkiem który w praktyce realnie dotyczy kościelne osoby prawne jest więc **podatek rolny** obejmujący gospodarstwa należące do domów zakonnych i seminariów duchownych.

## Podatki osobiste duchownych

**a)** **Podatek dochodowy** dotyczący duchownych ma postać **ryczałtu** i jest on uzależniony od stanowiska (proboszcz, wikary) oraz liczby mieszkańców w parafii (stąd czasami duchowni się żalili, iż „muszą płacić także za heretyków”). Duchowny ma uprawnienie zrzeczenia się ryczałtu i przejścia na podatkową księgę przychodów i rozchodów, która wiąże się z wypełnianiem deklaracji PIT. Ale się dotąd jeszcze chyba żaden duchowny nie porwał na tak nierozważny krok, aby płacić podatki od rzeczywistych dochodów, które, przy bardzo niskich ryczałtach, oznaczałyby płacenie co najmniej kilka razy większych podatków dochodowych.

**b)** Proboszczowie posiadający gospodarstwa rolne płacą **podatek rolny**.

Więcej na temat kościelnych podatków czytaj: str. 2659, 2650, 2655 (opłata adiacencka a zwolnienia podatkowe Kościoła).

## Cła

Poza podatkami wśród danin publicznych należy wspomnieć o cłach. Zwolnienia duchownych od tych danin sięgają roku 1504, kiedy duchowieństwo zostało zwolnione od ceł za wywóz towarów wyprodukowanych w ich dobrach oraz za towary importowane na własne potrzeby. „Nie mogę wyrozumieć: dlaczego 'celnicy' taką szczególną się cieszą nienawiścią w ewangeliach — pisał w XVIII w. Voltaire. — Kapłani i dostojnicy kościelni płacą tak dyabło mało, że nazwa celnika powinna brzmieć dla nich, jako pieszczota”. Do dziś słowa te zachowują pełną aktualność. W roku 1989 wprowadzono dwie grupy zwolnień.

**1.** Pierwsza dotyczy **"darów przeznaczonych na cele kultowe, charytatywno-opiekuńcze i oświatowo-wychowawcze"**. Z tą grupą wiązał się proceder bezcłowego sprowadzania samochodów „na cele kultowe”. Nagle się okazało, że z zagranicy zaczęły licznie napływać, a raczej wjeżdżać „dary” w postaci limuzyn, „kultowych” co oczywista. Nadużycia miały wielkie rozmiary, dopóki zmiana ustawy z 26 czerwca 1997 r. nie zabezpieczyła duchownych przed tą nader łatwą okazją do grzeszenia. „Nie będziesz sprowadzał samochodów osobowych i wyrobów akcyzowych” — grzmi ustawodawca. Tzw. artykuły akcyzowe to: alkohole (wina mszalne), papierosy i elektronika. Stało się to dopiero po tym jak się okazało, że na procederze z udziałem trzech księży z Lublina, którzy na zachodzie kupowali wino i samochody „na cele religijne i charytatywne”, Skarb Państwa stracił w latach 1993-1995 400 tys. zł. Decyzję przypieczętowała „wpadka” ośmiu proboszczów z Rzeszowa, którzy w roku 1996 sprowadzili 92 ekskluzywne limuzyny.

**2.** Druga kategoria zwolnień celnych dotyczy **poligrafii** (papier, maszyny drukarskie itd.)

## Nowy system finansowania Kościoła

Jednym z najważniejszych zadań jakie wytycza się Komisji Konkordatowej są prace nad projektami zmian dotychczasowego systemu finansowania, którymi zajmuje się Podkomisja ds. Finansów przy Kościelnej Komisji Konkordatowej oraz Zespół ds. Ekonomicznych Rządowej Komisji Konkordatowej. System funkcjonujący jest nieracjonalny.

## Podatek kościelny

W szczególności mówi się o tzw. podatku kościelnym. Sądzę, iż jedną z głównych zalet takiej formy przyczyniania się wiernych do finansowania Kościoła, przy właściwym jej

rozwiązaniu, byłby znacznie bardziej miarodajny sposób stwierdzania rzeczywistego poparcia dla instytucji Kościoła w Polsce. Dziś wciąż jeszcze stale wysuwa się przy różnych okazjach argumenty o ponad dziewięćdziesięcioprocentowej ilości katolików w społeczeństwie, czym uzasadnia się różne, czasami nadmierne przywileje, uprawnienia i ułatwienia szczególne dla Kościoła. System, w którym wierni wyrażają swe poparcie przekazaniem na Kościół podatku pozwala teoretycznie dokładniej ocenić skalę poparcia przede wszystkim dla społecznej aktywności i roli Kościoła. Istnieje kilka różnych modeli z tym związanych:

**1) Przekazywanie części swojego podatku na cele społeczne lub kościelne.** Mamy do wyboru przekazanie części swego podatku albo na cele społeczne, albo na cele kościelne, albo państwowe (pozostawienie w budżecie państwa, powinny być jednak przeznaczone jako środki na cele społeczne). Jako że państwo rezygnuje z części wpływów na rzecz Kościoła musiałyby za tym iść ograniczenie innych świadczeń na rzecz Kościoła, ale to ogranicza znacznie art. 22 ust. 1 Konkordatu, który zrównuje pod względem prawnym społeczną działalność kościoła i państwa, poza dotowaniem placówek oświatowo-wychowawczych (art. 14 ust. 4). Jednak wprowadzeniu takiego rozwiązania powinno towarzyszyć zniesienie Funduszu Kościelnego, albo jego zredukowanie oraz ograniczanie innych dotacji.

Rozwiązanie takie funkcjonuje we Włoszech (0,8% na kościół albo na świeckie cele charytatywne lub społeczne realizowane przez państwo), Hiszpanii (0,52% na cele socjalne lub wyznaniowe). Od niedawna, tj. od 1997 r., podobny system wprowadzono na Węgrzech. Podatnik ma do zadysponowania 1% podatku na jeden z 90 zarejestrowanych związków wyznaniowych i 1% na dowolną, lecz niepolityczną organizację społeczną (najczęściej na fundację). Podatnik, który nie życzy sobie wspierać żadnego związku religijnego, może swój 1% przekazać na specjalny cel, ustalany corocznie przez parlament (np. w 2000 r. — budowa wałów powodziowych). Rozbicie tego systemu na blok religijny oraz społeczny spowodowane było protestem kościołów, które nie chciały konkurować ze społecznymi organizacjami. Przekazywanie części podatku na powyższe cele jest dobrowolne, przy czym „procent kościelny” cieszy się znacznie mniejszym zainteresowaniem (w 2000 r. „procent społeczny” wykorzystało ok. 1,4 mln podatników, zaś „kościelny” — ok. 0,5 mln).

Wstępne badania przeprowadzone przez dziennik *Rzeczpospolita* w roku 2001, dostarczają na ten temat interesujących informacji. Za możliwością przekazywania części podatku bądź to na kościół, bądź to na organizacje społeczne opowiedziało się 49% respondentów, a 36% było przeciw. Osoby, które wyraziły chęć przekazywania części podatku na takie cele, na pytanie w jaki sposób zadysponowałyby nim, w 50% wyrazili chęć przekazania go organizacji społecznej. Jedynie 35% chciałoby przekazać go Kościołowi rzymskokatolickiemu, a 7% pozostawiłoby swoją część w budżecie państwa. Jednak nie dane ilościowe są najważniejsze. Organizacjom społecznym oddałyby swój podatek częściej osoby młodsze, lepiej wykształcone, właściciele, kadra i pracownicy handlu, natomiast kościołom, częściej niż wskazuje średnia, osoby starsze, gorzej wykształcone, gospodynie domowe i rolnicy. Kiepska to perspektywa ekonomiczna dla Kościoła.

Jednak strona kościelna wypowiada się z entuzjazmem na ten temat, zatem oczekuje się, iż będzie to rozwiązanie korzystniejsze. Koncepcja jaką proponuje w tej sprawie Kościół sprowadza się w praktyce do dodatkowego źródła finansowania działalności kościelnej. W wywiadzie dla *Gościa Niedzielnego* ks. bp W. Skworec, przewodniczący Komisji Ekonomicznej Episkopatu, mówił, iż nie wchodzi w grę ani zniesienie w związku z tym opłat za posługi religijne, ani „tac”, ani innych tradycyjnych świadczeń wiernych. Miałoby to polegać jedynie na zniesieniu funduszy celowych dla Kościoła lub na powierzeniu prowadzenia Kościołowi niektórych spraw społecznych. Zniesienie opłat za usługi religijne mogłoby wchodzić w grę przy wypłacaniu księżom pensji za pracę duszpasterską.

Warto dodać, że zniesienie opłat z tytułu *iura stolae* planowano już przed wojną. W Załączniku A do konkordatu znajdowała się uwaga, że uposażenia państwowe dla duchowieństwa mogą zostać odpowiednio zwiększone na podstawie umowy z Kościołem w sprawie *iura stolae*. Ponadto w czasie debaty senackiej (22 IV 1925) podjęto uchwałę zobowiązującą rząd do wszczęcia rokowań ze Stolicą Apostolską o uchylenie *iura stolae*.

**2) Specjalny podatek kościelny ściągany przez państwo.** Rozwiązania takie funkcjonują w niewielu państwach: w Skandynawii, Niemczech, Szwajcarii. W Niemczech istnieje obligatoryjny podatek dla członka Kościoła. Od podatku można się uwolnić występując z kościoła. Jest to rozwiązanie dobre w tym względzie, że najbardziej miarodajnie oddaje formalną ilość wiernych z faktyczną więzią członków kościoła z jego instytucją. Rozwiązanie takie nie zlikwidowało w państwach, w których ono występuje, do zniesienia dotacji

państwowych.

Postulat tego typu pojawił się w Polsce w roku 1995, w czasie kampanii prezydenckiej było to żywo dyskutowane, większość najważniejszych kandydatów na prezydenta uznała ten pomysł za dopuszczalny, bądź jednoznacznie (A. Kwaśniewski, T. Zieliński), bądź warunkowo (J. Kuroń, J. Olszewski), Wałęsa zdał się na opinię Kościoła w tej sprawie, a jednoznacznie potępiła to jedynie H. Gronkiewicz-Waltz, gdyż dostrzegła w tym „odebranie podmiotowości darczyńcom”.

Na gruncie polskim podnosi się, iż rozwiązanie takie byłoby sprzeczne z art. 53 ust. 7 Konstytucji, który stanowi: „Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”. Argument ten *de facto* ma jedynie połowiczne znaczenie, gdyż dokładnie to samo można było odnieść do deklaracji w sprawie uczestnictwa w zajęciach katechezy, co zresztą podnosił prof. Pietrzak w swej krytycznej glosie do orzeczenia TK, a jak wiemy dziś rozwiązanie takie funkcjonuje i uważa się je za zgodne z Konstytucją.

## Projekt reformy senator Sienkiewicz

W lutym 2002 r. senator Krystyna Sienkiewicz z UP złożyła projekt głębokich zmian w systemie finansowania Kościoła w Polsce. Przewidywał on m.in. odprowadzanie przez parafie na rachunki urzędów gmin części opłat z tzw. ślubów konkordatowych w wymiarze przewidzianym w opłatach za ślub cywilny. Pozostałą zaś część miałyby być darowizną na rzecz Kościoła rozliczaną na podstawie rachunku. Postulowała zniesienie wynagrodzeń dla katechetów, kapelanów pracujących w szpitalach. Zwolnienie kościelnych osób prawnych od podatku dochodowego miałyby być przewidziane jedynie dla tych przychodów, których źródłem jest „sprawowanie posługi religijnej”. Wśród propozycji senator UP znalazła się również propozycja, aby dochody z działalności gospodarczej kościelnych osób prawnych oraz spółek, których udziałowcami są te osoby, podlegały powszechnie obowiązującym przepisom podatkowym. Mimo, że propozycja zyskała poparcie wicemarszałka Senatu Ryszarda Jarzębowskiego z SLD, nie miał szans realizacji. LPR doszło do wniosku, iż jest to pomysł sprzeczny z konkordatem i jest „próbą jego zerwania”.

## Postawmy na Ewangelię!

„Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.” — powiada Jezus u Łukasza. Byłoby wskazane, aby prace komisji parytetowych uwzględniały przesłania tego typu w stopniu choć minimalnym, aby zbliżały się w kierunku bardziej *ewangelicznym*, powinny umożliwić Kościołowi zdjęcie z siebie odium instytucji zbyt bogatej, nie tylko w obliczu wzorców ewangelijnych, ale i w stosunku do społeczeństwa. Wskazania takie daje również kodeks kanoniczny, pouczając, że „duchowni powinni prowadzić życie proste i powstrzymać się od wszystkiego, co trąci próżnością” (kan. 282 § 1). Problem ten zauważył metropolita katowicki Damian Zimoń, mówiąc dla *Polityki*: „...sytuacja materialna sług Ewangelii tworzy dystans pomiędzy kapłanami, a tymi, do których są oni posłani” i dla *Rzeczpospolitej*: „Ważny jest przykład, czyli skromniejszy styl życia nas, sług Ewangelii (...) powinniśmy być podobni do zwyczajnej rodziny, a nawet od niej biedniejsi (...) przed wojną, w okresie kryzysu gospodarczego, biskup Stanisław Adamski apelował do księży, by modlić się za bezrobotnych i nie brać od nich ofiar za posługi kościelne”. Wprawdzie ksiądz arcybiskup zapomniał dodać, że ksiądz Adamski przed wojną był prezesem banków i spółek akcyjnych, lecz z pewnością nie umniejsza to znaczenia apelu.

---

Przypisy:

**[1]** Mały Rocznik Statystyczny, 1939, s.353; za: Jurkiewicz, op.cit., s.513; M. Pietrzak, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2000, s.523.

**[2]** Rozporządzenie RM z 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego (Dz.U., Nr 61, poz. 354).

**[3]** Uchwała Nr 148 RM z 7 listopada 1991 r. w sprawie statutu Funduszu Kościelnego (M.P., Nr 39, poz. 279). Statut - załącznikiem do uchwały.

- [4] M. Winiarczyk-Kossakowska, "Przejęcie przez państwo 'dóbr martwej ręki' (W pięćdziesiątą rocznicę)", *Państwo i Prawo*, nr 12/2000, s.65.
- [5] Dz.U., Nr 29, poz. 156; zmiany: z 1990: Nr 36, poz. 206; z 1991: Nr 104, poz. 450; z 1995: Nr 4, poz. 17; z 1997: Nr 100, poz. 461; z 1988: Nr 137, poz. 887; Nr 162, poz. 1118; z 1999: Nr 28, poz. 153.
- [6] Ustawa z 14 czerwca 1991 r. o finansowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z budżetu państwa (Dz.U., Nr 61, poz. 259).
- [7] Ustawa z 26 czerwca 1997 r. o finansowaniu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z budżetu państwa (Dz. U. Nr 103, poz. 650)
- [8] *Rzeczpospolita*, 26 X 1995.
- [9] Pismo MEN do pisma R.M. Zająca z dnia 3 lipca 1996, znak: DKWS-WZP-1032-154-MK/96.
- [10] Pismo MEN do pisma R.M. Zająca z dnia 14 lutego 1994, znak: DOK-WZP-1032-12-MK/94.
- [11] M. Winiarczyk-Kossakowska, *Państwowe prawo wyznaniowe...*, s.94
- [12] *Przegląd*, nr 1, grudzień 2000.
- [13] *Przegląd*, nr 32, 6 VIII 2001.
- [14] Świętopietrze Polska płaciła już od Mieszka I, jako opłatę dewocyjną lub jako wyraz naszej zależności od papieża. Polska płaciła świętopietrze do Złotego Wieku, kiedy to w roku 1564 postanowiono nie zasilać więcej Państwa Kościelnego. Tylko za panowania Zygmunta Augusta do Rzymu nadeszło z Polski i Litwy około 2 tys. wozów ze złotem i srebrnymi monetami. Później opłata ta została restytuowana, lecz w znacznie mniejszych kwotach. Za PRLu nie płacono z uwagi na złą wymienialność waluty polskiej. Po 1989 r. znów wysyłamy świętopietrze.
- [15] M. Kęskrawiec, "Ustawa na pokuszenie", *Newsweek*, 14 IV 2003.
- [16] Opłaty za czynności liturgiczne w czasie których ksiądz wkłada stulę.
- [17] W 1989 r. uchwalono ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych, w 1992 r. wprowadzono podatek dochodowy od osób fizycznych.

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))  
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 24-09-2003 Ostatnia zmiana: 16-11-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2728) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2728>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)